

SŁOWO

WILNO, Niedziela 22 października 1933 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od godz. 8 do 4. Telefon: Redakcji—17-82. Administracji—228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO Nr. 80259. W sprzedaży detalic. cena jednego numeru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-iej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 gr.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BARANOWICZE — ul. Szepetyckiego — A. Laszuk.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIE — Księgarnia Kol. „Ruch”.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
LUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch”.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jaźwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
N-SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.

DRUJA — Kowlin.
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 T. Gurwick
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
SLONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 10.
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.
ST. SWIECIANY — M. Lewin — Biuro gazetowe ul. 3 Maja
SZARUKÓWSZCZYNA. M. Mindel, skład apteczny.
WOLÓZYN — Liberman, Kiosk gazetowy
WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch”.

MORD POLITYCZNY W LWOWIE

LWÓW. PAT. Dzisiaj około godziny 11-tej zgłosił się na audjencję do konsultatu sowieckiego jakiś osobnik który po 15-minutowym oczekiwaniu wezwany został z poczekalni do pokoju w którym urzędował naczelnik kancelarii konsultatu Aleksander Majłow.
Petenta wprowadził do kancelarii kurjer konsultatu.
W momencie, gdy Majłow zapytał owego osobnika o powód żądanej audjencji u konsula, nieznanemu wyjął rewolwer i dał do Majłowa dwa strzały, zabijając go na miejscu.
Na odgłos strzałów z sąsiedniego pokoju wybiegł drugi funkcjonariusz konsultatu Iwan Dżugaj, do którego zamachowiec również strzelił raniąc go w obie ręce. Rany Dżugaja są stosunkowo lekkie, tak, że opatrzone przez lekarza pozostał w domu.
Na odgłos strzałów z hallu, nadbiegł odzwierzy Gabriel Mandziej, do którego zamachowiec również strzelił nie trafiając jednak, kula wybiła szybę. Mandziej podniósł alarm, chroniąc się równocześnie do piwnicy.
Bawiący w tym czasie na górze w swym gabinecie wicekonsul sowiecki, otworzywszy okno, wezwał pomocy pełniącego na ulicy służ-

bę posterunkowego policji państwowej, który jednak nie mógł dostać się do budynku konsultatu, ponieważ drzwi były od wewnątrz zamknięte, a okna na parterze są zakratowane.
Zaalarmowana jednocześnie policja, przybyła na miejsce i wówczas na wezwanie konsula, wszedł przez okno I piętra aspirant policji Bartuś wraz z posterunkowym Trzemaszkim, po czym obydwoj weszli do hallu i rozbroili sprawcę zamachu, wólcując doń: „Policja, ręce do góry”. Zamachowiec podniósł ręce i oddał broń. Zapytany o nazwisko, podał je, dodając, że jest członkiem U.O.N. i zamach wykonał z rozkazu tej organizacji. Bezpośrednio po wypadku odwołano sprawcę do Wydziału Śledczego, gdzie rozpoczęto przesłuchiwanie.
Do konsultatu przybyli starosta grodzki dr. Kilmow, przedstawiciel urzędu wojewódzkiego Wagner, którzy wyrazili konsulowi ubolewanie z powodu tragicznego zajścia. Niebawem przybyli również zawiadomieni o wypadku przedstawiciele prokuratury i sędzia śledczy.
WÓZNY (zapewne do specjalnych poruczeń)

Strzały w konsultacie sowieckim w Lwowie są jedną ze scen „walki o duszę”, jaka się rozgrywa pomiędzy kierownictwem „góry” Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów, a bolszewikami. Strzały te należy zamieścić w tej samej rubryce wydarzeń, co morderstwo Tadeusza Hołówni. Rubryka ta nazywa się: realizacja Kominternu z niemiecką orientacją na gruncie O.U.N. Postać ziemi Nowogródzkiej i lidera Klubu BB. zabija G.P.U., zabija ukraińskimi rękami, zabija, aby zabić ugodę polsko - ukraińską w osobie jego żywego przedstawiciela, ale także dlatego, aby zabić wiarę członków O.U.N. w pomoc mocarstw zachodnich, w pomoc Niemiec, aby wskazać niesubordynację wobec Konowalca „dołów” O.U.N., a wreszcie dlatego, aby zabić Tadeusza Hołównę.

„Niech żyje bojowy sojusz dołów O.U.N. z komunistami”, czytaliśmy na odezwach, wyłożonych przed ławą przysięgłych podczas procesu Samborskiego. Bolszewicy prowadzą robotę rozkładającą w O.U.N., dążącą do wzbudzenia niesubordynacji, do rozkładu, do przeciągnięcia stronników O.U.N. na swoją stronę. Takim właśnie posunięciem było ze strony G.P.U. zamordowanie rękami „dołów”, bo członków „piątki”, bo rękami Biłasa i Danyłyszyna na rozkaz prowokatora Baranowskiego s. p. Tadeusza Hołówni. Należy przypuszczać, że morderstwo dzisiejsze wynika z jakichś rozrachunków, powstałych w tej samej dziedzinie, jest jakąś zemstą „góry” O.U.N. za jakieś posunięcie G.P.U., czy konsultatu sowieckiego.

Organizacja „Ukraińskich Nacjonalistów” jest to organizacja terrorystyczna, rewolucyjna, ale nie bolszewicka, przeciwnie, skrajnie nacjonalistyczna, antysemitka, raczej powzieliłaby nawet, hitlerowska, niż bolszewicka. Ten, kto zna bolszewików, ten wie, jak im zależy na tem, aby każda organizacja rewolucyjna była kierowana bolszewickimi rękami. Ie się i energii włożyli bolszewicy w to, aby opanować Kuo-Min-Tang, który się im wreszcie wymknął. Analogie pomiędzy Kuo-Min-Tangiem, a O.U.N. są ogromne. I tu i tu mamy do czynienia z terytorjum sąsiadującym z SSSR, i tu i tu organizacja nacjonalistyczna, i tu i tu wreszcie z organizacją głoszącą, hasła walki z „obcą przemocą”. Bolszewicy szli na wszelkie kompromisy, aby opanować Kuo-Min-Tang. Nie udało im się.
Na terenie O.U.N. bolszewicy stosują ulubioną metodę podburzania „do-

łów” przeciwko „górze”. „Niech żyje bojowy sojusz dołów O.U.N. z komunistami”, czytaliśmy na odezwach, wyłożonych przed ławą przysięgłych podczas procesu Samborskiego. Bolszewicy prowadzą robotę rozkładającą w O.U.N., dążącą do wzbudzenia niesubordynacji, do rozkładu, do przeciągnięcia stronników O.U.N. na swoją stronę. Takim właśnie posunięciem było ze strony G.P.U. zamordowanie rękami „dołów”, bo członków „piątki”, bo rękami Biłasa i Danyłyszyna na rozkaz prowokatora Baranowskiego s. p. Tadeusza Hołówni. Należy przypuszczać, że morderstwo dzisiejsze wynika z jakichś rozrachunków, powstałych w tej samej dziedzinie, jest jakąś zemstą „góry” O.U.N. za jakieś posunięcie G.P.U., czy konsultatu sowieckiego.
Represje naszych władz nie ograniczyły się do schwytania samego sprawcy, ale także do represji wobec O.U.N. Zamknięto im pisma: „Nasz Kłycz”, „Nasz Front”, „Borot’ba”, „Hart”, „Ilustrowana Gazeta”. Nie będziemy oczywiście nad losem tych pism ubolewać. Były to organy organizacji rewolucyjnej i terrorystycznej, zamknięcie dawno im się należało. Kiedy na naszym terytorjum zwalczają się zapomocą morderstw dwie strony, oczywiście, iż władza polska powinna rozbrajać strony obie, tembardziej, że obie przedewszystkiem ten swój terror przeciwko nam zwracają. Ale jednak szkoda, że za morderstwo s. p. Tadeusza Hołówni, jednego z najzacniejszych obywateli nowej Polski, nie odpowiedzialna żadna organizacja, że nie można było zamknąć jacejki komunistycznej, tak, jak dziś zamknęto się „Nasz Kłycz” i „Nasz Front”. Cat.

Błogosławieństwo Ojca Św. dla armji polskiej i Marszałka Piłsudskiego

WARSZAWA (tel. wł.) — Z Watykanu donoszą, że w dniu wczorajszym Ojciec św. przyjął na dłuższej audjencji JE. ks. biskupa polowego Gawlinę, który złożył Papieżowi sprawozdanie ze stanu duszpasterstwa w wojsku polskiem. — Ojciec św. z zainteresowaniem wysłuchał sprawozdania, poczem udzielił błogosławieństwa całej Armji Polskiej, a w szczególności ks. ks. kapelanów donoszą, że w dniu wczorajszym Wracając ks. biskupowi Gawlinie złoty medal dla upamiętnienia Jubileuszu Ojciec św. polecił go wręczyć osobiście Marszałkowi Piłsudskiemu wraz z błogosławieństwem i serdecznym pozdrowieniem.
Dla matki ks. oiskupa Gawliny Ojciec św. ofiarował bogaty różaniec.

„Osservatore Romano” dementuje pogłoski o rzekomych rokowaniach Watykanu z Moskwą

WARSZAWA (tel. wł.) Z Watykanu donoszą, że pod tytułem „Fantastyczne głupstwa” „Osservatore Romano” zamieszcza następujące oświadczenie:
Mimo wyraźnych i kategorycznych demencji, w pewnych dziennikach a nawet w mniej lub więcej wiarygodnych ajencjach prasowych, umieszczane są nadal wiadomości o rzekomych rozmowach, jeżeli już nie o rokowaniach między Stolicą Apostolską a Sowiekami. Sądźmy, że byłby wreszcie czas położyć kres tym skończonym głupstwom, które nie mają nic innego za podstawę, jak tylko fantastyczne i absurdalne domysły.

Przygotowania komunistów do wystąpienia w 15 rocznicę „oktybrskiej rewolucji”

WARSZAWA (tel. wł.) W ręce władz bezpieczności wpadły ulotki komunistyczne, wykazujące, iż komuniści czynią przygotowania do wystąpienia w dniu 7 listopada z powodu przypa-

Linja lotnicza Warszawa — Moskwa

WARSZAWA (tel. wł.) W związku z projektem uruchomienia linii lotniczej, Warszawa — Moskwa, w dniu wczorajszym wystartował z lotniska na Mokotowie 3-motorowy Fokker z dyrektorem Polskich Linij Lotniczych „LOT” mjr. Makowskim i plk. Filipowiczem, szefem departamentu awiacji cywilnej w Min. Komunikacji do Lidy skąd dziś wyruszy w dalszą drogę do Moskwy.
Przedstawiciele władz lotniczych udają się do Sowieków w celu omówienia z lotniczymi władzami sowieckimi szczegółów polsko-sowieckiej konwencji lotniczej. Władze sowieckie odnoszą się przychylnie i wobec tego kwestia uruchomienia linii lotniczej Warszawa — Moskwa prawdopodobnie zostanie zdecydowana w ciągu najbliższych tygodni.

Dookoła uznania Sowieców przez Stany Zjednoczone

LITWINOW WYJEJDZA ZA 2 TYGODNIE
PARYZ. PAT. Agencja Havasa donosi z Waszyngtonu, że Litwinow przybędzie do Stanów Zjednoczonych za dwa tygodnie. Ta sama agencja donosi, że ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Moskwie, po nawiązaniu stosunków dyplomatycznych, zostanie Morgentau junior, dotychczasowy szef zarządu „sztabu rolnego”.
POGŁOSKI AGENCJI HAVASA
PARYZ. PAT. — Agencja Havasa, przytaczając głosy prasy polskiej o bliskim uznaniu Sowieców przez Stany Zjednoczone, donosi, że ambasador Patek w okresie swego urzędowania na stanowisku posła Rzeczypospolitej w Moskwie był jednym z głównych twórców porozumienia sowiecko-amerykańskiego.
NIEZADOWOLENIE W ANGLJI
LONDYN. PAT. — Prasa angielska, rejestrując fakt porozumienia sowiecko-amerykańskiego i podając tekst listów, wymienionych pomiędzy Rooseveltem a prezesem Centralnego Komitetu Wykonawczego ZSRR Kallininem, powstrzymuje się całkowicie od jakichkolwiek komentarzy. Milczenie to jest bardzo znamienne, nie ulega bowiem wątpliwości, że w angielskich kołach politycznych krok prezydenta Roosevelta nie wywołuje zachwytu. — Nota Roosevelta oceniana jest wśród miarodajnych polityków jako posunięcie antypolskie i z tego względu zajęcie stanowiska przez angielską opinię publiczną jest nielatwe i wymaga ostrożnego zastanowienia się.
RADOŚĆ W MOSKWIE
MOSKWA. PAT. — Omawiając pisma prezydenta Stanów Zjednoczonych Roosevelta i prezesa Centr. Komitetu Wykonawczego Kallinina. „Izwiestia” podkreślają, że wymiana tych pism powitana będzie z uczuciem głębokiego zadowolenia nie tylko przez opinię publiczną obu krajów, lecz również przez wszystkich tych, którzy są rzeczywiście zainteresowani w utrzymaniu i konsolidacji międzynarodowego pokoju. Na ponurem tle obecnego stanu stosunków międzynarodowych, pismo, które Roosevelt wystosował do Kallinina, stanowi fakt prawdziwie radosny. Żywe zainteresowanie pokazywane przez Amerykanów wobec ZSRR wynika z faktu, że przekroczenie o istnieniu nader przychylnych warunków jaknajszerszej współpracy między obu krajami w najrozmaitszych dziedzinach rozpowszechnia się coraz więcej.
W ciągu 16 lat — pisze dziennik — Związek Sowiecki Socjalistyczny Republik, zdołał nawiązać normalne i stałe stosunki ze swymi sąsiadami i z największymi krajami świata. W stosunkach tych ZSRR obserwowal zawsze jak najściślej zasadę niemieszania się do spraw wewnętrznych innych państw, oraz zasadę współpracy gospodarczej. — Kiedy inna strona zachowuje również te podstawowe przepisy stosunków międzynarodowych, nie może być nie tylko żadnej przeszkody dla normalnego rozwoju stosunków między ZSRR a państwami katastr. z S.Z.S.R. żemyl i etoaf etoaf pitalistycznymi, lecz rozwój tych stosunków może stać się owocnym dla obu stron. — Ameryka dobrze zna stanowisko, zajęte przez Z.S.R. R. w kwestjach, interesujących oba kraje i to daje podstawę do mniemania, że zapowiedziane w Waszyngtonie rokowania między Rooseveltem a Litwinowem, prowadzone będą w duchu wzajemnego zrozumienia i doprowadzą rychło do pomyślnych wyników.

Reforma uposażeń urzędniczych

WARSZAWA (tel. wł.) — W najbliższych dniach ukaze się dekret Prezydenta Rzeczypospolitej o zmianach w ustawie o uposażeniach urzędników państwowych.
Zmiany te będą polegały na zmniejszeniu ilości stopni służbowych z 14 do 12, jednocześnie z tem nastąpi zaszerzowanie szczebli i podciągnięcie wszystkich uposażeń do jednego szczebla, t. zw. B., t. j. urzędnika żonatogo, posiadającego jedno dziecko.
Suma globalna uposażeń urzędniczych nie ulegnie zmniejszeniu. Reforma jednocześnie ma na celu powiększenie uposażenia urzędników, wykonyujących samodzielnie odpowiedzialną pracę, drogą wprowadzenia dodatków funkcyjnych. Normy tych dodatków mają być następujące:
Naczelnik wydziału do 250 zł., starszego do 200 zł., kierownicy działów i zastępcy starostów do 100 zł., referenci do 25 zł. Najmniejszy dodatek będzie wynosił 15 zł. miesięcznie. Rzecz naturalna, że wyżsi urzędnicy od naczelnika wydziału w górę będą pobierali dodatki funkcyjne.
Zmiany te — jak słychać — wejdą w życie od 1 lutego 1934 roku.

TELEGRAMY

Prezydent Rzeczypospolitej na Śląsku

KATOWICE PAT. — Dzisiaj o godzinie 9 min. 30 odbyła się uroczystość poświęcenia gmachu Śląskich technicznych zakładów naukowych w Katowicach. W uroczystości wzięli udział: Pan Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki, prezes Rady Ministrów Janusz Jędrzejewicz, ministrowie przemysłu i handlu Zarzycki, komunikacji inż. Butkiewicz.
Aktu poświęcenia dokonał ks. biskup Adamski, poczem przemówienie wygłosił wódcą dr. Grażyński, podkreślając wielkie znaczenie, jakie dla szkolnictwa zawodowego nietylko na Śląsku, ale i w całej Polsce, będą miały Śląskie Techniczne Zakłady Naukowe.
W sobotę w godzinach przedpołudniowych odbył się w Królewskiej Hucie akt poświęcenia nowowbudowanego szafy „Wielki Jacek”, należącego do Skarbofabryki.
Uroczystość tę zaszereżył swą obecnością Pan Prezydent Rzeczypospolitej. Przejeżdżającego na teren szafy P. Prezydenta ludność witała entuzjastycznie okrzykami, odpubując samochód P. Prezydenta kwiatami. Następnie przybył ambasador Francji Laroche, którego powitała orkiestra dźwiękami Marsylianki. Ponadto wzięli udział w uroczystości p. premier, ministrowie i szereg innych dostojników.
Poświęcenia szafy, który nosić będzie nazwę Prezydenta Mościckiego, dokonał ks. biskup Adamski. Tegoż dnia o godz. 14.15 p. Prezydent Rzeczypospolitej w towarzysztwie premiera Jędrzejewicza wyjechał do Bielska celem wzięcia udziału w uroczystym poświęceniu nowozbudowanej zapory wodnej w Wapienicy.
Prof. inż. Łopuszański przedstawił w krótkich słowach historię budowy zapory wodnej. Do Pana Prezydenta zwrócił się burmistrz Bielska dr. Kubieła, prosząc o zezwolenie, w myśl uchwały rady miejskiej, nazwa nią zapory imieniem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Złocił ks. biskup Adamski dokonał poświęcenia zapory, poczem Prezydent wraz z otoczeniem zwiędzał szczegółowo urządzenie zapory, wyrażając podziw dla tego wspaniałego dzieła.

Pomnik Marszałka Piłsudskiego w Mostach Wielkich

MOSTY WIELKIE PAT. — W dniu 21 bm. w Mostach Wielkich odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika Marszałka Piłsudskiego, ufundowanego ze składek oficerów i szeregowych szkoły policyjnej.
Aktu odsłonięcia pomnika dokonał wiceminister Korsk. Pomnik, dłota artysty rzeźbiarza Mieszewskiego, wyobraża wykonane z brązu popiersie Marszałka Piłsudskiego, umieszczone na wysokim cokole granitowym. Na dole widnieje napis: „Pierwszemu Marszałkowi Polski, Wskrzyszciełowi Wołności Narodu, Józefowi Piłsudskiemu — Szkola Policyj Państwowej. 1933”.

WIELKI POŻAR FABRYKI GAZOLINY

BORYSŁAW PAT. — W sobotę o godz. 11 wybuchł z niewiadomych przyczyn pożar w fabryce gazoliny pod firmą „Gazolina” w Borysławiu. Plomień objął warsztaty, kancelarię i dom mieszkalny. O godz. 11.30 nastąpił wybuch w magazynie. Pożar po południu rozszerzał się dalej.
BORYSŁAW PAT. — Pożar w zakładach firmy „Gazolina” zniszczył magazyn, warsztaty, kancelarię i dom mieszkalny. Straty wynoszą kilkanaście tysięcy zł. Skutkiem pożaru został przerwany główny kabel telefoniczny, wobec czego komunikacja telefoniczna ze wschodnią częścią Tustanowic i Truskawca została przerwana. Pożar zlokalizowano w godzinach popołudniowych. Przyczyna dotychczas nieustalona. Dochodzenie w toku.

600 KLM. NA GODZINĘ

RZYM PAT. — Kpt. lotnik Seapinelli w pobliżu Ancony na wodnopłotowcu „Macchi C. 72” osiągnął przeciętną szybkość 619.37 km. na godzinę. W ten sposób Włoch zdobył pułk, ufundowany przez Blerota dla lotnika, który osiągnie szybkość 1000 km. na godzinę. — Pułk ten tymczasowo miał być przyznany lotnikowi, który osiągnie szybkość 600 km. na godzinę.

NAGRODA NOBLA W MEDYCYNIE

STOKHOLM PAT. — Nagroda Nobla w dziedzinie medycyny przyznana została amerykańskiemu lekarzowi Tomaszowi Hunt - Morgannowi z uniwersytetu w Pasadena w Kalifornii.

Oświadczenie

Zarząd Główny Związku Ziemiarn w Warszawie nadsyła nam list następujący:
Wobec okazanego przez prasę zainteresowania faktem podania się do dymisji członków Zarządu Głównego Związku Ziemiarn w Warszawie Prezydium Rady Nadzorczej, pomijając kwestje organizacyjne, jako należące do wewnętrznych spraw Związku, podaje do wiadomości, co następuje:
1) Na żądanie czterech urzędujących członków Zarządu Głównego Z. Z. pp. J. Steckiego, J. Pięszczyńskiego, S. Gorskiego i W. Froelicha, odbyły się w dniu 16 i 17 bm. posiedzenia Sądu Obywatelskiego, któremu oddano do rozpatrzenia zarzuty, powstałe na tle gospodarki finansowej Zarządu;
2) Sąd Obywatelski orzekł, że stan majątkowy Związku nie został nadwyższony oraz, że postępowanie wyżej wymienionych członków Zarządu nie daje powodu do zarzutów natury etycznej, uwagających ich czci obywatelskiej. Zygmunt Leszczyński.
August Popławski

Rozpoczęcie kampanji wyborczej w Niemczech

MOWA MIN. GOEBBELSA
BERLIN PAT. — Rozpoczynając kampanję wyborczą przemówieniem w Pałacu Sportowym, minister Goebbels oświadczył:
Narodowi socjaliści po objęciu władzy musieli przedewszystkiem pokonać szereg przeszkód i trudności w życiu wewnętrznym Niemiec, aby przejść do uzgodnienia polityki zagranicznej. Uwalniając Niemcy od bolszewizmu — mówił minister — rząd narodowo-socjalistyczny zdobył sobie zasługę historyczną wobec całej Europy Zachodniej. Niemcy będą mogli zdobyć sobie napowrót sympatje innych państw, im bardziej skonsolidują się wewnętrznie, aby przeciwstawić się światu. Nie oznacza to, aby Niemcy zagrażały światu.
Uzasadniając wystąpienie Rzeszy z konferecji rozbrojenkowej i z Ligi Narodów, minister oświadczył, że naród niemiecki nigdy nie uważał wojny za szczęście, lecz za gor-

Polsko-gdańskie rokowania kontyngentowe

GDANSK PAT. — Polsko - gdańskie rokowania kontyngentowe, prowadzone w podkomisjach, celem ustalenia znionych kwot t. zw. kontyngentów gdańskich, zostały zakończone. Poszczególne pozycje, z wyjątkiem kilku, zostały uzgodnione tak, że pierwszą fazą rokowań uważać należy za załatwioną. — Spodziewać się należy, że pozostałe pozycje również będą mogły być uzgodnione ku zadowoleniu obu stron.

Nowy rząd w Estonji

TALLIN PAT. — Na czele nowego gabinetu stanął jako premier Paets. Nowy rząd ma zadanie przeprowadzenia projektów, zapowiadających realizację nowej konstytucji. — Parlament uchwalił wotum zaufania nowemu rządowi 49 głosami przeciwko 38.

Kanonizacja Błogosławionych Bernardetty i Joanny postanowiona

17 października Tajny Konsystorz powziął decyzję o kanonizacji błogosławionej Bernardetty Soubirout i błog. Joanny Thourret, założycielki zakonu sióstr Miłosierdzia. Decyzja nastąpiła po przedłożeniu przez kardynała Laurentiego dowodów cudów, czynionych przez obie błogosławione.
Bernadetta Soubirout była, jak wiadomo, ową pastuszką, której objawiła się w dniu 14

Powrót do Ojczyzny



Grupa wydanych przez Sowiety, w drodze wymiany, więźniów politycznych polskich na stacji kolejowej w Dyneburgu, w drodze do Polski. Pośrodku (1) ks. biskup Teofil Matusiak.

Powrót księży litewskich z Sowieców

RYGA KAP. — Wczoraj na granicy rjum Łotwy. Łotwy nastąpiła między Litwą a sowiecką Rosją wymiana więźniów, w wyniku której na Litwę powróciło 11 księży. — Aktu wymiany dokonano w dwóch punktach: w Ahelach sowiecka komisja przyjechała aresztowanych w Litwie komunistów — zaś w Bigusowie delegacja litewska, przyjechała księży zwolnionych z więzień sowieckich. Obie delegacje z wymienionymi więźniami przejechały przez teryto-

SILVA RERUM

Z DYPLOMAMI, LECZ BEZ ZAJĘCIA.

To jest bolesna sprawa, tak zwana nadprodukcja inteligencji, — to jest zagadnienie wielkiej wagi... Mamy coraz więcej absolwentów szkół wyższych i coraz więcej bezrobotnych z uniwersyteckimi dyplomami... Czy jest za dużo inteligencji? Wolne byłyby nie tylko w Piłpówkach, ale w większych miastach odczuwa się brak ludzi naprawdę inteligentnych! Co innego — brak posad dla dyplomowanych absolwentów szkół wyższych!

Tygodnik Ilustrowany (43) w artykule p. t. „Młodzież przed zamkniętymi bramami życia“ m. in. pisze:

W roku akademickim 1931—32 mieliśmy 50 tysięcy młodzieży, studyjacej na wyższych uczelniach. Według obliczeń prof. Rybarskiego, liczba samych tylko absolwentów tych uczelni w r. 1927 wynosiła 3086, w r. 1931 osiągnęła już 4951, a obecnie utrzymuje się na poziomie 5 tysięcy.

Jakie są widoki na zatrudnienie tylu dyplomantów? Prof. Świętosławski jeszcze w r. 1927 obliczył, że na 125 tysięcy osób z wyższym wykształceniem, zatrudnionych wówczas w zawodach wyzwoleńczych i na stanowiskach pracowniczych w Polsce, normalnie powinno wypaść co najwyżej 37,5 tys. słuchaczy. Tymczasem już wówczas stosunek był znacznie gorszy. Dziś dysproporcja wzrosła jeszcze bardziej, dzięki wzrostowi liczby słuchaczy i stałemu kurczeniu się rynku pracy.

Sytuacja ciężka, niezmieszna, w jakiej się znajduje młodzież, opuszczająca mury wyższych zakładów naukowych, zmusza nieraz do kroków nierozważnych, do chwytania się przysłówiowej brzytwy podczas tonięcia.

Są jednak i tacy, którzy wciąż uporczywie i niezmordowanie szukają... Przychodzą im do głowy pomysły najfantastyczniejsze...

Znalazło się np. na politechnice warszawskiej kilku studentów, którzy otrzymawszy dyplomy, po wielu bezpłodnych próbach dostania posad w kraju, — udali się do poselstwa sowieckiego...

Zadeklarowali się tam, jako sympatycy komunizmu i wyrażali chęć wyjazdu do Sowietów w charakterze „speców“...

Ta-a-a-k... Pomyśl osobiwy... Trzeba więc dobrze zastanowić się nad tem, aby młoda energia Polaków nie marnowała się, żeby była wyzyskana ku pożytkowi kraju i narodu. Narazie jest niedobrze. Szukający pracy absolwenci nieraz są zmuszeni do... ukrywania dyplomów!

ABC (300) daje kilka przykładów:

W jednym z większych przedsiębiorstw w „trójce bezpieczeństwa“ pracował inżynier, który starannie ukrył swój dyplom, aby mu nie przeszkadzał w otrzymaniu pracy, poczem zgłosił się na prostego robotnika. Po roku pracy został wykwalifikowanym tokarzem.

Dwóch inżynierów dróg i mostów pracowało jako dozorczy robotników przy budowie jednej z nowych linii kolejowych. O takim samym wypadku wiadomo nam z Pomorza.

W ostatnich dniach jedno z biur budowlanych również otrzymało aż trzy oferty od inżynierów, chcących pracować w jakimkolwiek charakterze.

Tych kilka faktów ilustruje tylko stan bezrobocia w niektórych gałęziach technicznych, a z drugiej strony wskazuje, że robotnicy otrzymali nowego konkurenta w postaci bezrobotnego inteligenta.

Sytuacja wytwarza się niernormalna. Trzeba pomyśleć o środkach zaradczych.
Lector.

Z KONGRESU ZWIĄZKU KOBIET SŁOWIAŃSKICH W BIAŁOGRODZIE.



W tych dniach odbył się w Białogrodzie kongres Związku Kobiet Słowiańskich. Na zdjęciu grupa uczestniczek kongresu w rozmowie z królową Marią podczas przyjęcia w Pałacu królewskim.

RZECZY LUŻNE

Dwóch panów — Tadeusz Gierut i Roman Seiślak napisano reportaż sceniczny p. t. „Pożar Reichstagu“. Panowie wydrukowali swój reportaż i rozsyłają redakcjom pism z prośbą o recenzję. Aby ułatwić recenzentom pracę i nie zwracać im głosu czytaniem reportażu, panowie dołączają do książki trzy gotowe wzmianki do wyboru. Należy tylko jedną z nich wyciąć i posłać do drukarni.

Oto najmocniejsze ustępy z trzech recenzji:

1. „Utwór napisany jest z werwą, sytuację wiąże się logicznie i niewątpliwie na dobrej scenie, przy subtelnej reżyserji i nieprzeciętnych wykonawcach zrobią duże wrażenie. Życzymy autorom, aby doczekali się jak najprędzej urzeczywistnienia swego utworu za sceny, i mamy nadzieję, że szersze życie nasze, ku pełnemu zadowoleniu spółki autorskiej wkrótce ziszczą się“.

2. „Utwór p.p. Gieruta i Seiślaka czytania się zajmujące. Akcja toczy się żywo, fabuła obfituje w wiele scen mocnych. Słowem, ten debiut pisarski nowej spółki autorskiej uważać należy za bardzo udany. Ale byłoby mało, gdyby rzecz tak aktualna i sensacyj-

Najważniejszą spółdzielczą instytucją bankową w Polsce jest

CENTRALNA KASA SPÓŁEK ROLNICZYCH

istniejąca od roku 1909 i działająca na całym obszarze Rzplitej.

C. KASA

DAJE CAŁKOWITĄ PEWNOŚĆ ZWROTU WKŁADÓW I NAJWYŻSZE OPROCENTOWANIE,
zużytkowuje wkłady z wielką korzyścią dla interesów kraju, gdyż wspiera kredytem najliczniejszą rzeszę wytwórców — drobnych rolników, a temsamem łagodzi skutki kryzysu rolniczego.

Składając swe oszczędności w Centralnej Kasie otrzymujemy nie tylko korzyści dla siebie, ale służymy także i sprawie publicznej.

OSZCZĘDZAJ W CENTRALNEJ KASIE

WILNO, MICKIEWICZA 28, tel. 13-65

CERA MARNIEJE

jak roślina bez światła i wody, jeśli się ją „pielęgnuje“ nieracjonalnie. Każda bowiem właściwość cery, czy to prawidłowa, sucha, czy tłusta wymaga odpowiedniego doboru preparatu kosmetycznego. Nawet pudry winno się nalezyć dostosować, by uchronić cerę przed przedczesnym marnieniem. Prawidłową i suchą cerę pudrować należy roślinnym pudrem egzotycznym Dr. Lustra, tłustą zaś — Dr. Lustra odtuszczającym pudrem higienicznym. W broszurze załączonej do pudru znajdzie czytelnik metody indywidualnego pielęgnowania urody.

PALESTYNA

PO RAZ TRZECI

Reportaż z pobytu w Palestynie pióra

KSAWEREGO PRUSZYŃSKIEGO

wyszła z druku
i jest do nabycia
we wszystkich księgarniach

Cena zł. 3.80

NIEMCY WYSIEDLAJĄ 100 TYSIĘCY ŻYDÓW

PARYŻ. PAT. „Journal des Debats“ za mieszcza pogłoski, jakie kursują w Genewie, według których rząd niemiecki zamierza w listopadzie r.b. wysiedlić z Niemiec 100.000 żydów.

Proces o podpalenie Reichstagu

Wizja lokalna w spalonym Reichstagu

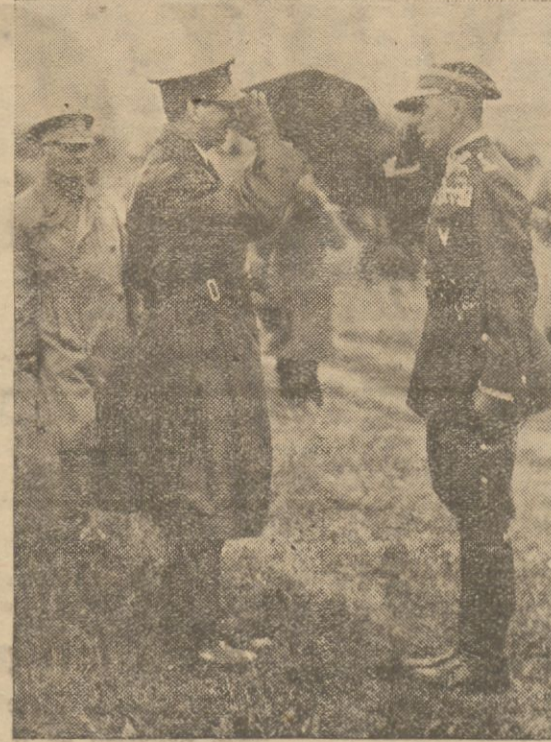
BERLIN. PAT. Na początku dzisiejszej rozprawy przewodniczący zawiadomił, że po przesłuchaniu jednego świadka, zarządził przerwę dla odbycia wizji lokalnej. Trybunał wraz z oskarżonymi przejdzie do gmachu Reichstagu drogą, którą według zeznań van der Luebbego przybył on do gmachu przy podpaleniu.

Przesłuchiwany jest robotnik hitlerowiec, z miejscowości Rositz, który miał spotkać przed rokiem van der Luebbego, Van der Luebbe miał mu wówczas powiedzieć, że o nim jeszcze nikt nie wie.

W czasie konfrontacji świadek twierdzi, że van der Luebbe jest tym, którego wówczas spotkał. Przewodniczący pyta Luebbego, czy widział świadka pod Konstanzą, Luebbe uśmiecha się i milczy. Na pytanie, czy świadka pozna, odpowiada cicho „nie“. Na dalsze pytanie, czy na początku był jego towarzysz Volgara, Luebbe mówi „tak“. Przewodniczący: „Gdzie byliście w październiku 1932 roku?“ Luebbe: „Nie mogę powiedzieć“. Przewodniczący: „czy byliście w Niemczech“. Luebbe: „myślę, że „nie“. Na dalsze pytania przewodniczącego Luebbe wika się i nie umie dać zgodnych odpowiedzi.

Wizja lokalna w gmachu Reichstagu trwała dwie godziny, poczem dziennikarze oprowadzani byli przez komisarza policji Heissiga. Mielł oni przytem zobaczyć w krótkie skomplikowane drogi, jaką przebywał van der Luebbe, dokonując podpalenia. Po drodze napotykał tu i ówdzie przeważnie drobne ślady uszkodzeń od ognia urządzeń wewnętrznych. Większe uszkodzenia boazerji miały miejsce w sali restauracyjnej. Pożatem na korytarzach pozostałości były odcinki dywanów z wypalonymi miejscami. Natomiast sala posiedzeń przedstawia obraz zupełnego spustoszenia. Widac tylko gołe ściany. Wszelkie pozostałości po-

Z pobytu eskadry lotniczej polskiej w Bukareszcie



Sześć departamentu aeronautyki Ministerstwa Spraw Wojskowych płk. Rayski, przybyły z rewizytą do Bukaresztu na czele eskadry lotniczej polskiej, składa królowi Karolowi raport przed rozpoczęciem popisów akrobacyjnych.

W WIRZE STOLICY

EMERYCI PIJĄ KAWĘ

O 4-tej pusto jest u Lardellego. Tylko do jednego kąta zmierzają starszakiowie — siwi, pomarszczeni. Schodzą się punktualnie, co do minuty, z kapeluszymi w rękę — jak przez tyle lat wchodzili z dziennikami pod pachą do klasy.

Obiadli parę połączonych stolików, kelnerzy ich znają, — przygotowali. Zydler na honorowym miejscu z powagą sirotuje kawę — z taką miną dawniej przewodniczył radzie pedagogicznej.

- Przed lekcjami jest teraz wszędzie 10 minut gimnastyki!...
- Bez sensu!...
- Niepotrzebne zamieszanie i tyle!
- Drażnią mnie te numerki na uczniowskich rękawach, ponumerowani jak tak-sówki!...
- Idiotyczny pomysł!
- Co to pomoże? I tak każdy odrpuje gdy idzie w niedozwolone miejsce!
- Przeładałem nowy podręcznik historii, coś horendalnego!
- Już Nanke był lepszy.
- Do Zakrzewskiego, ani się umywa, ale cóż — przed 30-stu laty czyż można było dobrze pisać o faronach!...
- Szkoła Zrzeszenia robi plaję.
- Pewnie, skasowanie I-szej klasy zabija wszystkie szkoły.
- To nonsens ten przymus powszechniaki.
- Ale! Słyszeliście! Do III-go Miejskiego chodził mój Jędrzejewicz, syna premiera — tam po każdym przepytaniu ucznia nauceyiel stawał stopień w dzienniczku — z wypisanymi stopniami; rodzice muszą podpisać!...
- No i co?
- I minister oświaty bardzo zadowolony! Chwali szkołę!
- Stopnie jak wypisane: słowami czy cyframi?
- Cyfry, zwykle dwójki, trójki, pały!
- Mój Boże, a jaki to był gwałt, że dopuszczane są tylko noty: dobrze, dostatecznie, niedostatecznie!...
- A jaka to była kručąta przeciw stopniom w dzienniku! Że uczeń nie powinien odpowiadać dla stopnia, że całokształt ocen... Że to stepin nerwy dzieci... Że to przytyk!...
- Eeeee, aby inowacje, aby ględzi, aby reformować.
- Dziś wracają do starych metod odkrykując je za genialny wynalazek!...
- Ten Górski dalej prowadzi swoją szkołę. Przeszło 50 lat jest dyrektorem!
- Szczęśliwiec, ja skończyłem jego szkołę, on był moim nauceyielem — dziś ja za stary — on jeszcze pracuje!...
- Szosta. Zapomnia się kawaleria, tuż obok skończyły się wyższe, co raz przechodzi jakiś pan, wpatruje się w zgromadzenie munnj kłania uprzejmie, poznał dawnego profesora.
- Zawsze miał u mnie dwójkę z łaciny, okropny bałwan!
- O, ten to Suchowolski, został na drugi rok w 5-tej klasie, a maturę zdał tylko dzięki ściągaczkom.
- Ze też ten mi się raży kłaniać. Najgłupszy w klasie, co w klasie — w szkole całej, nie mógł zrozumieć twierdzenia Ptolemeusza; ale czytałem w gazecie, że został szefem wydziału w ministerstwie!...
- Chodźmy, widok tych osłów mnie denerwuje.
- Płacić! Płacić!
- Wychodzą najstatyeznie starzy nauceyciele.
- Zrywa się ktoś tu i ówdzie od stolika, kłania się, uśmiecha przyjaźnie. Zydler — autor bajecznego w swej wziętości, jasności podręcznika geometrii — kroczy sztywno, wyprostowany, surowy — ach jak się go bało całe gimnazjum Staszewa, gdy tak kroczył po korytarzu.
- Deszcz mży. Każdy sunie do domu. Jutro zjedzą się tu znów na pogawędke.
- Karol.

„Złota Harfa“ Hauptmanna

W Monachjum pod:zasz czystości ku czci sztuki niemieckiej odbyła się premiera nowego dramatu G. Hauptmanna „Złota harfa“. Prasa i władze zachowały się w stosunku do sędziwego dramaturga ze szczególnym szacunkiem i respektem: wszedł on na salę w towarzystwie ministra Essera i b. króla bułgarskiego Ferdynanda, publiczność zaś zgromadziła mu owację.

Akcja „Złotej harfy“ rozgrywa się w epoce wojen napoleońskich. W zamku niemieckim mieszka młoda, romantyczna dziewczyna, grająca na harfie i oddana całkowicie wspomnieniom o swym bracie, poległym w walkach z Francuzami. Do zamku przyjeżdżają dwaj bracia — bliźniacy, towarzysze bojuwolego. Nawigują się przyjaźni pomiędzy nimi a młodym dziewczyną, przyjaźni, która stopniowo przechodzi w mi-

mówność van der Luebbego, zwraca się do świadka, aby pod przysięgą stwierdził, że van der Luebbe sam poczynił zeznania, które posłużyły za podstawę do aktu oskarżenia. Okazuje się przytem, że początkowo porozumiewano się z oskarżonym bez tłumacza, którego ścigił dopiero w końcu.

Dalszy ciąg rozprawy odbędzie się w poniedziałek.

Sprawa Violetty Nozieres

Violetta Nozieres przewieziona została onegdaj z więzienia Petite Roquette do Sądu 13 obwodów celem ponownego przesłuchania. Zgodnie z nową francuską ustawą o nietykalności osobistej, areszt prewencyjny nie może trwać dłużej niż miesiąc. Wobec tego jednak, że śledztwo w sprawie młodej trucielki nie zostało ukończone, sędzia śledczy zażądał przedłużenia aresztu prewencyjnego na miesiąc następny.

Sąd przychylił się do żądania sędziego, i Violetta rozpoczęła wczoraj drugi miesiąc aresztu. Być może, że dni najbliższe przyniosą pewne wyjaśnienia sprawy: do sędziego śledczego zgłosił się urzędnik nazwiskiem Poignon, oświadczając, że zna „tajemniczego Emila“, który, jak wiadomo, odegrał ważną rolę w życiu trucielki. Emilem ma być jakiś przemysłowiec z okolic Paryża. Sędzia wydał odpowiednie zarządzenia. EL.

nie zawiera metali, nie psuje cery i nadaje jej matową białość.

usuwa zmarszczki, zapobiega tworzeniu się nowych i nadaje twarzy świeży młodzieńczy wygląd, oczyszczają pory skóry, pobudzają transpirację, zapobiegają tworzeniu się pryszczy i plan

zapobiega pękaniu, odmrożeniom, czerwoności rąk.

Warszawa, „PERFECTION“, sklep Marszałkowska 109.

Hygieniczny o subtelnym zapachu niewidoczny

Najlepszy do twarzy, przygotowany na miodzie i wyciągu z lilij białej

Niezastąpione do mycia twarzy, szyi i biustu

Idealny do rąk, wciera się do sucha, nadaje rękom aksamitną delikatność i białość,

Puder Abarid

Krem Abarid

Otrąbki Abarid

Krem Prałatów

Warszawa, „PERFECTION“, sklep Marszałkowska 109.

Dr. Krzemiański
Choroby wewnętrzne spec. Żółdka
i jałt przyjmuje od 12 — 2 14 — 6
Wilno, Kwiatowa 7, tel. 14-25.

„ARCYBISKUP“ KOWALSKI JEDZIE DO AMERYKI
WARSZAWA. (tel. wł.). Dowiadujemy się, że skazany w swoim czasie za „czyny lubieżne“ „arcybiskup“ marjawicki Kowalski, rozpoczął starania o paszport zagraniczny. Kowalski zamierza wyjechać na kongres marjawicki, który ma się odbyć w Ameryce.

i Seiślakowi w Berlinie. I zewsząd forsą, forsą, forsą.
W Wilnie mamy również teatr. I — jak pragnęliby autorzy — dobry teatr. Gdybyśmy mogli urzyć ich sztukę na Pohulaniec! I napisać o niej recenzję. A w recenzji zastanowić się nad owym symbolem sztuki, o którym powiadają autorzy, że jest „groźbą zakłócenia kulturalnego rozwoju świata“. Roztrząsnąć ten symbol dokładnie, powołując się na następującą ideę z recenzji numer pierwszy: „wierzą autorzy w zdrowy ludzki instykt i przebudzenie sumienia — nieomylnego sędziego w dziedzinie ducha“.

Cenzura skomifikowała książkę Henryka Zaremby p. t. „Spowiedź ojca zamordowanej Lusii. Przyczynek do procesu Gorgonowej“. Tym sposobem społeczeństwo nie dowiedziało się prawdy, „jakkolwiek była ona bolesna“, „jakkolwiek odświeża ją „niesieszny ojciec“. A jakaż to prawda? Że Gorgonowa była jak góra lodowa, jak marmurowa Galathea, która w pewnych chwilkach może gryźć ozochej; że „niesieszny“ ojciec w pierwszą noc, spędzoną z Gorgonową, nie doznał upejśń, że poecieli szukał w cytatach z Tolstoją i Kochanowskiego.

Ohydna książka Zaremby, obliczona na ordynarną sensację i efekt pieniężny, wydane autorowi straszne świadectwo, staje się jego ciężkim oskarżeniem. To nie jest spo-

wiedź, lecz nikiżemność, popełniona na zimno i z wyrachowaniem.

Niebym nie miał przeciwko temu, by Henryka Zaremby zamknięto w kryminalu.

Anatol Stern, poeta, filmowiec i powieściopisarz, ale Żyd, napisał sztukę p. t. „Szkoła genjuszów“, którą wystawił Teatr Letni w Warszawie. Sztuka, sądząc z recenzji niektórych pism, jest satyrą na którąś z warszawskich redakcyj, podobnie jak Murzyn Słomskiego był satyrą na jednego z warszawskich księgarzy. Bohaterem „Szkoły genjuszów“ jest redaktor Duszek, szkoła zaś — redakcja przez niego prowadzona, niedoświadczona w reklamowaniu swych współpracowników jako genialnych pisarzy. Wywiady, fotosy, szeregocły z życia prywatnego — oto metody, zapomocą których Duszek winduje na wyżyny swoich literatów. To jeden wątek sztuki. Drugi jest seksuologiczny. Pani Duszkowa mianowicie reprezentuje wolną miłość. Wobec tego, że autor ujmuje tę postać humorystycznie i satyrycznie, należy przypuszczać, że jego stosunek do tego zagadnienia jest negatywny.

Którą z redakcyj warszawskich „odmalował“ Anatol Stern — nie umie powiedzieć na podstawie ostrożnych i pełnych niedomówień recenzji. Czy pani Duszkowa wzięta jest również z natury? Czy sztuka Sterna w swej „pisanej rzeczywistości“ zbliża się do

ostawionego „Wspólnego pokoju“ Unilowskiego? Być może.

Jakkolwiek rzecz się ma, sztuka Anatola Sterna wywołała gwałtowne dyskusje, a co najważniejsze — „ABC“, pismo narodowe, poświęca jej wiele uwagi i najwyraźniej bierze w obronę „Żyda“ przed jakąś tam „gieldą literacką“.

Coś w tem musi być.

W Wilnie otwarto wczoraj wystawę afiszów i plakatów. Mieści się ona w głównym pawilonie Targów Północnych. Wzorem, w dniu otwarcia, były tam pustki: załadowanie kilku przypadkowych przechodniów, spacerujących po ogrodzie, zajrzało tam.

Wystawa jest międzynarodowa, jak czytamy w ogłoszeniach. Międzynarodowa o tyle, że możemy oglądać kilkasiet afiszów różnych krajów. Dla młodych artystów wileńskich, studentów wydziału sztuki, wystawa może być pouczająca. Wiemy, że w dziedzinie plakatu Wilno nie zaznacza się niczem oryginalnem i twórczem.

przedewszystkiem Gronowskiej); po trzecim wreszcie — każdy naród w plakatach swoich podkreśla swe cechy indywidualne, posługując się swoistymi motywami. Afisze propagandowe poszczególnych państw posiadają własną fizjognomję.

Wysz.

Jak pozbyłam się zmarszczek w wieku 60-u lat i osiągnęłam wygląd młodszy o 20 lat



„Liczę już 60 lat, wiek w którym kobieta przeważnie nie dba już o powabny wygląd. Lecz zachciało mi się wyłuszczenia przez ciekawość wypróbować na mej pomarszczonej i zniszczonej twarzy działanie znakomitego parwskiego Odżywczo-Śmietanowego Kremu Tokalon. Łatwo sobie wyobrazić moje zdumienie gdy po miesiącu takiej pielęgnacji powiedziano mi: „Pani młodsza”. Zachęcona temi uwagami wytrzymałam i w przeciągu 5-u miesięcy stał się cud: każdy kto mnie widzi obecnie mówi że wyglądam najwyżej na 40 — 45 lat. Cera moja jest czysta i piękna. Lekko zaróżowiona i mam zaledwie kilka zmarszczek. Cudowne!

Sądząc z tego, gdyby wszystkie kobiety zechciały używać naszego Kremu Tokalon, nie byłoby już wcale starych babek.“
Uwaga. Autorka powyższego listu woli nie wyjawiać swego nazwiska, lecz jej oryginalny list jest w każdej chwili do obejrzenia. Gwarantujemy sumę 50.000 złotych, że Odżywczy Krem Tokalon zawiera wysoce odżywcze składniki, które według zdania wielkich specjalistów, są potrzebne skórze, by utrzymać ją świeżą, ledną i pozbawioną zmarszczek. Należy używać Odżywczo-Śmietanowego Kremu Tokalon co wieczór, białego zaś co rano. Po jednej nocy już będzie Pani zdumiona i zachwycona rezultatem. Receptury za darmo w przelicznym razie zwracamy pieniądze“

SPORT

W.K.S. — Polonia spotkają się w dniu 29 października

WARSZAWA PAT. — Polski Związek Piłki Nożnej wyznaczył pierwszy mecz finałowy o wejście do Ligi między Polonią warszawską a wileńskim WKS na dzień 29 bm. w Wilnie.

WARSZAWA PAT. — Zapowiedziana na niedzielę sześciominutowa dogrywka między Naprzodem śląskim a wileńskim WKS śmigły nie dojdzie do skutku z powodu nieprzyjazdu Naprzodu. — Naprzód odwołuje się w sprawie meczu z WKS do poszczególnych okręgów, żądając rozpisania referendy.

ZAMKNIĘCIE SEZONU WIOSLARSKIEGO
Dziś, w niedzielę o godz. 12 nastąpi zamknięcie sezonu wiosłarskiego na przystani W. K. S. Smigły (Pogoń). Obecność członków pożądana. Goście mile widziani.

Giełda warszawska
Z DNIA 21 PAŹDZIERNIKA
DEWIZY:
Belgia 124.30 — 124.61 — 123.99.
Gdańsk 173.40 — 173.83 — 172.97.
Holandia 359.60 — 360.50 — 358.70.
Kopenhaga 28.65 — 28.64 — 28.78 — 28.50.
Nowy York 6.30 — 6.28, — 6.32 — 6.26.
Kabel 6.32 — 6.35 6.29.
Paryż 34.88 — 34.97 — 34.79.
Praga 26.47 — 26.53 — 26.41.
Stokholm 148.50 — 149.20 — 147.80.
Szwajcaria 172.70 — 173.13 — 172.27.
Włochy 46.95 — 47.18 — 46.72.
Berlin w obr. przyw. 212.80.

Dolar w obr. przyw. 6.29 — 6.30;
Dolar złoty 9.00.
Rubel 4.70 — 4.71;
Czerwoniec 95 — 100.

nowogródzka

Przyjęcia u p. Wojewody. W dniu 20 b. m. p. wojewoda Świdzki przyjął: pp. dyr. inż. Molińskiego i p. kier. Siczko, którzy zaprosili p. wojewodę na uroczystości poświęcenia do mu ludowego w Horodyszczy oraz pp. Dulębę i Mackusową, którzy zaprosili p. wojewodę na wystawę ogrodniczą.

Walny zjazd Woj. Twa Organizacji i Kółek Rolniczych w Nowogródku. W dniu 29 bm. w sali urzędu wojewódzkiego w Nowogródku, odbędzie się walny zjazd Woj. Twa Org. i K. R., na którym złożone zostaną sprawozdania z działalności Towarzystwa oraz uchwalony plan pracy i budżet na rok następnny.

Zjazd ma rozpocząć obrady o godz. 12-jej. Obywatele Peowiacy. W dniu 11-go listopada r. b., mija 15 lat od chwili rozbrojenia okupantów i powrotu Marszałka Józefa Piłsudskiego z Magdeburga.

Dzień ten jako najjaśniejszy w dziejach naszej kochanej Ojczyzny, jest bezwątpiennie drogim sercu każdego peowiaka. W tym roku musi być obchodzonym z szczególną uroczystością, tem bardziej że w dniu tym odbędzie się w Stolicy odsłonięcie pomnika poległych Peowiaków. Pomnik stanie w Warszawie, na placu Małachowskiego, naprzeciw gmachu Twa Zachęty do Sztuk Pięknych.

Dla zaakcentowania tak ważnego momentu 15-tolecia rocznicy zdobycia Niepodległości i poświęcenia pomnika poległym Peowiakom na wszystkich odcinkach walki o Niepodległość pożądanym jest w tej uroczystości jaknajliczniejszy udział B. żołnierzy Polskiej Organizacji Woj. skowej.

Musimy oddać hołd poległym naszym kolegom i zadokumentować przed obecnym i przyszłym społeczeństwem o stalowej trwałości czynów i idei podjętych w myśli woli i wskazań naszego ukochanego Komendanta Józefa Piłsudskiego.

Zarządy Kół, Komendanci Placówek i Męzowie zaufania Związku Peowiaków na terenie województwa nowogródzkiego, winni natychmiast przystąpić do sporządzenia spisów tych peowiaków, którzy będą życzyli wziąć udział w podanej uroczystości. Osobom tym zostanie przyznane przez Ministerstwo Komunikacji 80-procentowe zwolnienie kolejowe, w obydwie strony. Spisy należy nadsyłać pod adresem Zarządu Kół Peowiaków w Nowogródku, w terminie do dnia 25 października br.

baranowska

Obchód Dnia Oszczędności. W dn. 25 października r. b. w sali konferencyjnej starostwa odbędzie się organizacyjne zebranie w sprawie Dnia Oszczędności, który odbędzie się jak wiadomo, w całym kraju w dniu 31 października r. b.

Obchód 25-cio lecia Zw. Walki Czynnej. W roku bieżącym obchód Święta Niepodległości połączony będzie z obchodem 25-cio lecia Związku Walki Czynnej z terenu całego województwa. W dniu tym odbędzie się koncentracja oddziałów strzeleckich z terenu całego województwa.

W celu uzgodnienia programu obchodu w dniu 21 października przyjechała do Baranowicz przez podokręgu Związku Strzeleckiego p. Naezelnik Osiński.

Pożar. W dniu 18 października około godz. 5 m. 30 wybuchł pożar w zabudowanej Anny Hukowej mieszkanicy wsi, Luszniewo gm. Moteczadz, przyczem spalili się dom mieszkalny, chlew, sprzęty domowe i garderoba ogólnej wartości 1240 zł. Wypadku z ludźmi nie było. Pożar powstał wskutek zaproszenia ognia przez domowników na strychu domu.

Zagadkowe zaginięcie dziecka. W dn. 18 października o godz. 10-jej z podwórza folw. Sucheberszczyzna gm. Jastrzębskiej zaginęła 3-letnia Janina Ignatowicz. Pomimo natychmiastowych poszukiwań dziecka nie odnaleziono. Zachodzi przypuszczenie że dziewczynka została porwana przez wilki.

lidzka

Wiceminister Górski. W dniu 20 b. m. przejechał przez Lidę wiceminister komunikacji p. Górski. Po spożyciu obiadu w Kole Polek p. wiceminister udał się w dalszą drogę do Nowogródka. W Lidzie p. wiceminister został powita ny przez p. starostę, kierownika pow. zarządu drogowego p. Orleckiego i innych.

Radje wileńskie

- Niedziela, dnia 22 października.
- 9.00 — Czas.
 - 10.00 — Nabożeństwo
 - 11.45 — Muzyka religijna.
 - 11.57 — Czas.
 - 12.10 — Kom. meteor.
 - 12.15 — Poranek muzyczny.
 - 13.00 — Odezyt.
 - 13.12 — D. e. poranku muzycznego
 - 14.00 — Audycja dla wszystkich.
 - 15.00 — Podądka.
 - 15.20 — Koncert.
 - 15.45 — Mecz piłki nożnej „Ruch — E. K. S.
 - 16.00 — Audycja dla dzieci.
 - 16.30 — Współczesna muzyka.
 - 16.45 — Feljton.
 - 17.00 — Odezyt.
 - 17.15 — Audycja ludowa.
 - 18.00 — Słuchowisko.
 - 18.40 — Wesole piosenki (płyty).
 - 19.05 — Feljton.
 - 19.20 — Rozmaitości.
 - 19.30 — Radjotygodnik dla młodzieży.
 - 19.45 — Program na poniedziałek
 - 19.50 — Muzyka lekka.
 - 20.50 — Dziennik wieczorny.
 - 21.00 — Odezyt aktualny.
 - 21.15 — Audycja wesola
 - 22.15 — Sport. wiad.
 - 22.25 — Muzyka taneczna
 - 23.00 — Kom. meteor.
 - 23.05 — Muzyka taneczna.

ŻADAJCIE
we wszystkich aptekach
składach aptecznych oraz
składach odcisków
PROW. A. PAKA.

BIURO POŚREDNICTWA PRACY PRZY WILEŃSKO - NOWOGRODZKIEJ IZBIE LEKARSKIEJ
ogłasza konkurs na stanowisko lekarza rejonowego w Nowo-Wilejce i lekarza szkolnego w Państwowym Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta w Wilnie. Blizsze informacje oraz skłania do podania w kancelarii Izby Lekarskiej (Wileńska 25) do dnia 4 listopada r. b.



OGŁOSZENIE
Zarząd Konkursowy Masy Upadłościowej firmy „Dom Bankowy W. Winiski w Wilnie”, niniejszem zawiadamia, że w dniu 28-go października 1933 r. o godz. 18-jej w lokalu biura Zarządu Konkursowego w Wilnie przy ul. Wielkiej Populanej 15 — 12, odbędzie się Ogólne Zgromadzenie Wierzycieli upadłego w handlu Domu Bankowego z następującym porządkiem dziennym:

- 1) sprawozdanie Zarządu Konkursowego;
- 2) kwestja ugodowego porozumienia się z wierzycielami, których pretensje zaliczone do kategorii spornych;
- 3) kwestja listów gwarancyjnych wobec Dyrekcji Lasów Państwowych w Wilnie;
- 4) wolne wnioski.

Zarząd Konkursowy Masy Upadłościowej firmy „Dom Bankowy F. Winiski w Wilnie.

OVOMALTINE
jedyna odżywka witaminowa
DOSTĘPNA DLA WSZYSTKICH
reklamowa puszka
za 1.20 zł.
Ovomaltina wzmacnia organizm i nerwy!

Sz. Rabinowicz WILNO W. Stefanańska 3
WOJŁOK I CERATA DO DRZWI,
powrozy, szpagat, len, szcotki, pedzle
Hurt! Tania i solidn'o! Detail

„HELIOS“
Dziś Gwiazda Gwiazd **GRETA GARBO**
JEDNA I JEDYNA! w jejowszym snort imie
JAKĄ ANIE PRAGNIESZ
w-g powieści Luigi Pirandella.
Nad program: Dodatek nadzwyczajny
„GDAŃSK W CIENIU SWASTYKI“ i in.

„Casino“
„HELIOS“
„Casino“
Pełen niesamowitości i nieznanych emocji film szatańskiego **BELA LUGOSI**
Nad program: „W KRAJNIE CZARÓW“ kreskowa Fcxa i Pata.

Dziś
w kinie „PAN“ Film nad filmy. — Potężne widowiskofilmowe, które wprowadziło w zdumienie cały świat
KAWALKADA
W roli głównej **CLIVE BROOK**. Rewelacyjny niebywały nadprogram: „PROCES O PODPALENIE REICHSTAGU“. — Uprasza się o przybycie na początek seansów punktualnie: 4, 6, 8, 10.15. — Bilety honorowe i bezpłatne nieważne

BILANS SUROWY
WILEŃSKIEGO PRYWATNEGO BANKU HANDLOWEGO S. A.
NA DZIEŃ 30 WRZEŚNIA 1933 R.

AKTYWA:		PASYWA:	
Kasa i sumy do dyspozycji:		Kapitały własne:	
a) gotowizna w kasie	52,350,85	a) zakładowy	2,500,000.—
b) pozostalaść w B-ku Polskim P.K.O. i B-ku Gosp. Krajow.	123,058,79	b) zapasowy	127,908,81
Waluty zagraniczne	175,409,61	Wkłady:	2,627,908,81
Papiery wartościowe własne:	7,879,809	a) terminowe	2,381,303,35
a) pożyczki państwowe	1,130,71	b) a vista	1,981,569,21
b) papiery hipoteczne	717,415,39	Rachunki bieżące (saldo kred.) otwartego kredytu	24,082,98
c) akcje	493,938,30	Zobowiązania inkasowe	25,769,58
Udziały i akcje w przeds. konsorc.	75,000.—	Redyskonto weksli	1,541,983,23
Banki krajowe	64,916,78	Banki krajowe	99,039,04
Banki zagraniczne	32,108,34	Banki zagraniczne	8,994,63
Weksle zdyskontowane	2,332,396,95	Różne rachunki	356,248,07
Rachunki bieżące (saldo debet.):		Procenty i prowizje różne	631,419,20
a) zabezpieczone	3,078,839,93	Oddziały	1,137,544,09
b) niezabezpieczone	443,817,09	Suma bilansowa	10,815,861,39
Pożyczki terminowe	194,186,50	Zobowiązania z tyt. udz. gwar.	199,982.—
Nieruchomości	901,053.—	Różni za inkaso	535,799.—
Różne rachunki	804,875,15		
Koszty, różnice kurs. itp.	293,925,39		
Oddziały	1,128,050,03		
Suma bilansowa	10,815,861,29		
Udzielone gwarancje	199,982.—		
Inkaso	535,799.—		
	11,551,642,29		11,551,642,29

DOKTOR Zeidowicz
Choroby skórne, weneryczne, nierzeczywiste, moczopłucne.
Wileńska 3, od 8 — 1 i 4 — 8. Tel. 567.

Dr. Ginsberg
Choroby skórne, weneryczne, moczopłucne.
Wileńska 3, od 8 — 1 i 4 — 8. Tel. 567.

KUPNO I SPRZEDAŻ
PIANINO „Mullbach“ koncertowe do sprzedania nie drogę — Ostobromska 22. Restauracja 0

DOM
mówiony do sprzedania: Wileńskiego 29

Lokale
Potrzebne MIESZKANIE 2 pokojowe z wygodami. Lstawa oferta do admistracji dla W. L.

DO WYNAJĘCIA
odremontowane 4 i 5 pok. z ogrodem i wszelkimi wygodami dla solidnych lokatorów. Informacje: Św. Ignacego 8—11 tel. 11 80 0

Mieszkanie
słoneczne do wynajęcia 5 — 6 pokojowe — ze wszelkimi wygodami podatkę lokalową od 600 rubli i piętro Tartaki 19—4 tel. 3 52 Kamber

DO WYNAJĘCIA
6 pokojowe mieszkanie suche i słoneczne Wileńska 37 — oraz woroznwa.

DO WYNAJĘCIA
6 pokojowe mieszkanie suche i słoneczne Wileńska 37 — oraz woroznwa.

DO WYNAJĘCIA
6 pokojowe mieszkanie suche i słoneczne Wileńska 37 — oraz woroznwa.

Do wynajęcia Mieszkanie
5 pokojowe b. ładne, suche, ciepłe i słoneczne. Wszystkie nowoczesne wygody — ul. Antokolska 50. 0

Lekcje
Francuskiego języka teorii i konwersacji, udziela doświadczone nauczycielka; dla dzieci metoda specjalna. Zawalna 7 m. 2. Od 11 do 1. 0 13—3

Przyjmuję dzieci
do kompletnego prywatnego. — Wiek 7—8 lat, program drugiego etapu.

Na Kursy Krója
i szejcia przyjmuję uczenie za dostępną opłatą. Nauka solidna. Królewska 5—11.

Lekcje francuskiego
nauczycielka dypl. — w Paryżu — Wileńska 30—17 od 2—3

Posady
zarządczyni domem — kasyno, względnie do dzieci poszukuje starsza osoba. Antokolska 0

DO LITWY
przesyła listy szybko i sumiennie Biuro L. Talc Ryga, Skr. poczt. 511. Przy zapłaconych dołączycielach pocztowych na odpowiedź za 60 gr.

Zguby
Z GUBIONĄ legitymację U. S. B. wydaną na imię Emilji Sleszyńskiej № 682 — odciska na sę. 0

EARL DERR BIGGERS
Chińczyk — Zwycięzca

ROZDZIAŁ I.
DESZOZ NAD PICCADILLY

Główny inspektor Duff ze Scotland Yardu szedł wzdłuż zadziesiątej Piccadilly — street. Zdaleka poprzez St. James Park, dołatywał słaby dźwięk Wielkiego Bena, który z wieży Parlamentu wybił godzinę. Był późny wieczór 6-go lutego 1930 r. (Gdy się ma do czynienia z inspektorem poliej, należy mieć w pamięci cały kalendarz, aczkolwiek wyjątkowo dnia tego wieczorny spacer inspektora Duffa nie miał żadnego tajemniczego celu.

Mimo wrodzonego pogodnego i równego usposobienia, dostojnik ten był wyjątkowo niespokojny. Właśnie dziś rano została doprowadzona do końca pewna duża i męcząca sprawa. Dotąd miał w oczach sędziwego w szluzowej czarnej tozce, wydawającego wyrok skazujący, niepokornego, posępnego patrzącego, małego mężczyznę na rusztowaniu. A był to podły morderca, pozbawiony sumienia i wszelkich ludzkich uczuć. Musieli odbyć zabawne polowanie na niego, zanim go złapano. Ale wyróżniała zwyciężyła, a przytem niematrolę odegrało szczęście osobiste Duffa.

Duff wzdrygnął się pod nieprzewidywalnym płaszczem. Woda spływała z szerokiego ronda jego pilniowego kapelusza. Ostatnie trzy godziny spędził w kinematografie

nego w chwili, gdy senny i bezradny, wychodził z kąpieli. W „Prince's - Restaurant“, po drugiej stronie ulicy, inspektor Duff jadł codziennie, w ciągu dwóch tygodni obiady, nie spuszczając oka z człowieka, który sądził, że elegancki strój wieczorowy, ukrywał zdoła potworną tajemnicę jego sera. A tutaj, na Piccadilly Circus, do którego dotarł właśnie, stoceżył, pewnej pamiętnej dlań noicy; śmiertelny pojedunek ze złodziejami brylantów z Hatton Garden...

Deszcz wznosił się, smagając przechodnia z nową furją — Inspektor zatrzymał się w bramie, patrząc przed siebie. Żółte światła niezliczonych latarni odbijały się niepewnie i drżąco w kałużach, które blyszczały wszędzie. Długie, ginące w dali szeregi domów, rozchodzące się w różnych kierunkach...

Duff odczuł nagłą potrzebę towarzyskiej pogawędki, skreślił więc zdecydowanie za róg w ciemne przejście. Minął długie przejście, pozbawioną latarni i sklepów i znalazł się przed ponurym gmachem, którego okna parterowe były chronione przez żelazne sztaby. Błada latarnia rzucała mięgkie światło na drzwi wejściowe. Duff znalazł się na, dobrze mu znanych, stopniach „Vine Street Police Station“ — oddziały dzielnicowego Scotland Yardu.

Inspektor dzielnicowy, Hayley, następcę Duffa na jego poprzedniemu stanowisku, rozpromienił się, na widok wchodzącego przyjaciela.

— Jak to dobrze, że przyszedłeś, mój

drogi chłopcze — rzekł. — Czuję właśnie wielką potrzebę przyjacielskiej pogawędki!

— Miał mi to słyszeć, — odpowiedział Duff, wieszając mokry kapelusz i plaszcząc się siadając przy biurku.

Poprzez otwarte drzwi, widać było w sąsiednim pokoju kilku detektywów z gazetami w rękach.

— Widzę, że macie weale spokojny wieczór? — Tak, dzięki Bogu! Mamy odwiedzić pewien noony klub, ale to później trochę. Ale takie rzeczy, to dla nas zabawka. Muszę ci złożyć nowe powinszowania! — doł.

— Powinszowania? — Duff podniósł swe krzakaste brwi.

— Tak, ta sprawa dzisiaj! Specjalnie pochwalał inspektora Duffa od sędziwego — wspaniała robota, inteligentne działania... i t. d. i t. d!

Hayley potakiwał.

— Ten chińczyk z Hawaj, Sierżant Chan — tak się nazywa?

— Słyszałeś o nim ostatnio? — Od czasu do czasu korespondujemy ze sobą. Pisałem do niego przed kilku miesiącami: nie mogę go zapomnieć!

— Czy odpisał ci? — Właśnie dziś dostłem odpowiedź. — Duff wyjął z kieszeni list. — Ale nie znajdziesz w nim żadnych szczególnych wiadomości, — dodał z uśmiechem.

— Temniemniej posłucham chętnie. Duff zaczął czytać, a głos jego był niezwykle miły, jak dla inspektora Scotland „Drogi i Szanowny Przyjacielu!

Twój uprzejmy list wzbudził w mej niegodnej pamięci fale szczęśliwych wspomnień. Czuję się bogatym? Napisać mi spis swych przyjaciół, a będziesz miał odpowiedź. Czuję się bogatym i szczęśliwym, kiedy myślę, że znajduję wciąż jeszcze miejsce w swym szanownym i przepracowanym mózgu dla niegodnego Charlie Chana.

ca z okopów żłobigen więz? te same wglębienia byłaby wiernym odbiciem mego twój najszczęśliwszego życia. Morderstwa nie kwituję w Honolulu. Nie narzekam, bo wszakże „spokojny człowiek, jest szczęśliwym człowiekiem“. Narody wschodnie wiedzą, że jest czas polowy i jest czas suszenia sieci.

A jednak czasem niepokoi mnie, że czas suszenia sieci przeciąga się w nieskończoność. Czyżbym utracił znajomości charakteru ludzi Wschodu, obując tak długo z Amerykanami, nie znajdując spoczynku?

Śięgam drobnych przestępstw z niewrzeszonym spokojem. Może nadejdzie chwila, że dawno oczekiwany telefon zgrzeszone na biurku, z gwałtownym wezwaniem...

O moich dzieciach niewiele mam do pisania. Wdzięczność moja jest bez granic, za pamięć, którą okazujesz, pytając o moje dzieci. Krótko mówiąc, mam ich obecnie jedenaścioro. Mam ciegłe w pamięci słowa owego miedra, który rzekł: „Łatwe jest rzucić państwem, lecz trudno jest rzucić rodziną“. Ale walczę i usiłuję rozwiązać zadani. Moja najstarsza córka Róże studjuje w amerykańskim college'u. Odkąd spotkałem się z rzezywistami kosztami wychowania dzieci w Ameryce, powziąłem myśl o zamknięciu listy mego potomstwa.

Przym najserdeczniejsze wyrazy mej szczerzej sympatii. Obys bezpiecznie kroczył poprzez każdą ścieżkę, wiedząc do obowiązku.

Twój, z najgłębszym uznaniem,
Charlie Chan“
(D. C. N.)